NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. **Kraków, sobota 14 stycznia 1922.** **Nr. 13.**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— k.
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·—
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—. „ 1590·—
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·—, „ 2175·—
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 20. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 120 Mk. Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o **100%** droższe.

Traktat gwarancyjny a Polska.

Kraków, 13 stycznia.

(z) Służba informacyjno-prasowa osiągnęła w czasie ostatnim wprost niebywałą perfekcyę. Wiemy z góry jeszcze wcześniej od Lloyda George'a i Brianda, co na tej czy innej konferencyi powiedzą, co sobie pomyślą, jakie zajmą stanowisko, jakie dokumenty podpiszą. Ba nawet, jak zauważył niedawno dowcipnie ks. Tokugawa, potomek prastarej rodziny szogunackiej, a dziś szef delegacyi japońskiej w Waszyngtonie, reporterzy anglosascy dowiadują się z [illegible] okolicznościowych modłów na długo zanim dochodzą do boskich uszu.

Wynika stąd przedewszystkiem, że znarkotyzowani wstrzykiwanemi w regularnych, kolejnych dawkach informacyami nabywamy takiej psychicznej odporności, uzyskujemy tak nieprawdopodobną równowagę, że nic nami nie zdoła już potem wstrząsnąć i z obojętnością przechodzimy do porządku dziennego nad najważniejszemi wiadomościami.

Naprzykład dzisiaj: Dzieją się rzeczy olbrzymie, przytłaczające swym ogromem, rozstrzygające o przyszłości Europy zapewne na całe dziesiątki lat. Rzeczy, o których się jeszcze niedawno nie tylko filozofom, ale nawet i najtrzeźwiejszym politykom nie śniło. Wykluwają się z roztrzaskanej skorupy dotychczasowych form współżycia narodów jakieś kształty zagadkowe, odsłaniają się nowe spowite dotąd we mgle horyzonty otwierają się nadaremno poszukiwane przez przedwojenną ludzkość drogi ku międzynarodowej spójni wszech światowego społeczeństwa — a my rzucamy okiem na metrowe depesze z Cannes i zniecierpliwieni ich długością i tak rozpaczliwą ekonomiczną monotonią odkładamy, ziewając przeciągle, gazetę na bok.

Konsorcyum rosyjskie? Wszak wszystkie wróble na dachach Paryża i Londynu dawno już zachrypły od ćwierkania o tem. Rewizya odszkodowań? I o tem naczytaliśmy się już do syta u różnych Keynesów. A któżby tam już odbierał sobie świadomie humor studyowaniem liczby angielskich bezrobotnych?.

Nie rozumiejąc głębokiej, przepaścistej różnicy dzielącej nieobowiązujący projekt, rzuconą od niechcenia myśl od realizacyi i skuteczniena — przyjmujemy wiadomości z Riwiery z miną, jakgdyby konferencya w Cannes była najnudniejszą, najmniej treściwą z konferencyi powojennych, gdy rzecz ma się właśnie wręcz odwrotnie.

A przecież musimy przyznać ze wstydem, że pewna serya wiadomości podziałała na nas jak grom z jasnego nieba. Na terasie nautycznego kasyna vis a vis pomnika Edwarda VII, nie zmordowanego promotora franko-angielskiego przymierza dochodzi do skutku nowy układ gwarancyjny między dwoma wielkimi sojusznikami zachodnio-europejskimi. Nie znamy jeszcze dziś do ostatniej chwili tekstu układu, nie wiemy nawet które mocarstwa będą jego sygnataryuszami, jakie ewentualności będzie brał pod rachubę, na jak długo będzie obowiązywał. Ale to już dziś możemy powiedzieć nie obawiając się przedwczesnego wypowiedzenia sądu, że ważny ten instrument polityki światowej posiadać będzie rzadką w historyi zaletę: zadowalać wszystkich, nie szkodzić nikomu (niestety poza jednem państwem: Polską) i że zgadza się z interesami angielskimi, bo odbiera Francyi broń, jakiej nadużywała w czasie ostatnim w każdej sprawie: argument niebezpieczeństwa, grożącego jej ze strony niemieckich odwetowców. Zresztą angażując się w nowy sojusz nie zacieśnia Londyn bynajmniej swych dotychczasowych więzów przymierzowych, gdyż właśnie wznawia tylko w nowej formie gwarancyjny układ paryski, nie wprowadzony w życie tylko na skutek zdezawuowania Wilsona przez republikańskich monroistycznych separatystów.

Zadawala Francyę, bo wypełnia boleśnie odczuwaną lukę w zamkniętym harmonijnym

Polska otrzyma 11 tysięcy wagonów od Francyi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, w tych dniach zostanie podpisana w ministerstwie kolei umowa z Francyą, na mocy której Polska otrzyma od fracuskiego ministerstwa kolei około 11 tysięcy wagonów towarowych. Jak donoszą, umowa ta została zawarta na bardzo dogodnych warunkach dla Polski.

Rokowania handlowe między Polską a Rosyą odbędą się w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów omawiano sprawę umowy handlowej z Rosyą, o którą władze sowieckie specyalne czynią zabiegi. Wysłuchano ustalenia miejsca rokowań. Rząd sowiecki skłonny jest akceptować życzenie polskich sfer rządzących prowadzenia narad w Warszawie. Na wypadek, jeśliby rokowania handlowe odbyły się w Warszawie na czele delegacyi polskiej stanąłby kierownik ministerstwa handlu i przemysłu p. Strassburger.

Marka polska w Gdańsku stabilizuje się.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Z. Warszawa. W ubiegły tydzień zaznaczyła się na giełdzie gdańskiej bardzo silna tendencya zwyżkowa. Haussa wzmogła się do tego stopnia, że na początku tygodnia płacono za dolar od 200—202 marek niem., w końcu jednak tygodnia pod wpływem wiadomości z Cannes kurs dolara spadł na 160 mk niem. Spadły wszystkie obce waluty. W sferach giełdowych liczą się z dalszą zniżką obcych walut. Wyjątek stanowi marka polska, która stabilizuje się i trzyma się przeciętnie na kursie 6.22 i pół.

Straszna katastrofa trzęsienia ziemi na Sycylii.

(Telefonem od naszego korespondenta)

L. Wiedeń. Z Sycylii donoszą, iż miejscowość Fratello pod Messyną uległa strasznej katastrofie trzęsienia ziemi. Spustoszenia wywołane katastrofą są nie do opisania. 5000 mieszkańców pozostało bez dachu nad głową, wszystkie bez wyjątku zabudowania runęły w szczeliny, jakie się utworzyły w momencie katastrofy. Zniszczona została między innemi katedra, oraz sześć innych kościołów. Dzięki szybkiej pomocy oddziałów wojskowych, życie postradało przy katastrofie bardzo niewiele osób. Cała okolica przedstawia wstrząsający obraz. Rząd przeznaczył 140.000 lirów na potrzeby niesienia pierwszej pomocy. Budowane są baraki dla bezdomnej ludności oraz przysyła się transporty środków żywności. Przysłano również na pomoc oddziały wojsk technicznych.

całokształcie francuskiej koncepcyi pokoju, reprezentowanej przez Clemenceau'a i Tardieu'go na konferencyi paryskiej. Alarmy Poincarego, który zapowiadał, że „Na konferencyi w Cannes nie ma Francya nic do zdobycia, do stracenia wszystko, Niemcy nic do stracenia, do zdobycia wszystko" okazały się histeryczną przesadą. Prawda, że na obecnym układzie gwarancyjnym kończy się już możliwość jakiejkolwiek pomocy zewnętrznej dla Francyi, która nie może liczyć w dalszym ciągu (jak się przekonała w Waszyngtonie) na pisemne zobowiązania Stanów Zjednoczonych. Pomoc angielska jest już jednak sama przez się tak wartościową militarnie, że zapewnia w zupełności Francyi upragnione bezpieczeństwo. Stosunek sił Niemiec (samych) z jednej strony i Francyi + Anglii (nie mówiąc już o Belgii i Polsce) z drugiej, poprawia znacznie stosunek sił obu obozów z wojny światowej i gwarantuje aliantom już bezwzględną i pewną przewagę nad Niemcami. Nie można wreszcie zapominać o bilansie sukcesów francuskich o znacznej korzyści płynącej z układu gwarancyjnego dla wyssanego do ostateczności podatnika francuskiego, dla którego zaświtają zapewne lepsze czasy.

A Niemcy?

Oddajmy glos rządowemu organowi niemieckiemu, centrowej „Germanii". „Niemcy nie mogą się czuć zagrożone gwarancyjnym traktatem franko-brytyjskim, bo myśl zaatakowania Francyi jest nam dziś zupełnie obcą, a byłaby zresztą nonsensowną zważywszy stan obustronnych zbrojeń. Niemcy powinneby nawet z radością powitać zawarcie tego traktatu, ponieważ zgadzają się co do tego z Briandem, że warunkiem uspokojenia Europy musi być zabezpieczenie Francyi". Nie mamy absolutnie żadnej przyczyny, by odmówić wiary wywodom organu Wirtha, które wydają się nam głęboko umotywowane w całej trzechletniej historyi stosunków niemiecko-francuskich zatruwanych wciąż beznadziejnie chorobliwą wprost germanofobią paryską.

Jeżeli istnieje jakieś państwo, którego radość z okazyi dojścia do skutku traktatu gwarancyjnego musi być połowiczną i dziwnie zamąconą przykrymi dysonansami—to jest niem... Polska.

Dlaczego?

Dotychczas ścierają się w Cannes dwie koncepcye traktatu.

Jedna nawiązuje wiernie i bezpośrednio do zwichniętego przez wycofanie się Ameryki traktatu z r. 1919. Anglia zobowiązałaby się wedle tego traktatu do udzielenia Francyi pomocy wszystkiemi swemi siłami jedynie na wypadek bezpośredniej niespowodowanej napaści niemieckiej na Francyę. Powstałoby w ten sposób nowe dwuprzymierze, stanowiące wsteczny nawrót aż gdzieś do pierwszych zaczątków ententy z 1904 r. Liberalna „Westminster Gazette" nie chce ani myśleć o takiem załatwieniu sprawy. „Gdybyśmy się zgodzili na zawarcie przymierza zwrócilibyśmy się naturalnie do nikogo innego jak tylko do Francyi. Pomysł franko-angielskiego aljansu nasuwa jednak siłą rzeczy ewentualność rosyjsko-niemieckiego kontrprzymierza, przyczem wszystkie inne mocarstwa ugrupowałyby się z kolei dokoła obu związków. Nie; nie zgodzimy się na układ podwójny". Znacznie niewyraźniej i mniej zdecydowanie przedstawia się druga koncepcya, która właściwie redukuje się do nowej, konkurencyjnej, czysto europejskiej Ligi Narodów z jej artykułem 10 (wzajemna gwarancya obecnego stanu posiadania). Nowy związek gwarancyjny obejmowałby wszystkich niedawnych beligerantów (z państwami centralnemi włącznie) i przez szeroko rozgałęziony system rozjemstwa zapobiegałby wszelkim konfliktom wojennym, Nakoniec pojawiła się ostatnio próba skumulowania obu projektów przez połączenie traktatu defenzywnego anglo-francuskiego z szerokim ogólno-europejskim związkiem gwarancyjnym i ten właśnie ostatni pomysł ma — zdaje się — największe szanse powodzenia.

Z punktu widzenia interesów polskich przedstawia się projekt pierwszy bardzo groźnie, drugi korzystniej (w każdym razie nieszkodliwie), trzeci zajmowałby stanowisko pośrednie. Koncepcya dwuprzymierzowa w znanej, podanej we wczorajszych telegramach interpretacyi Lloyda George'a o tyle tanguje nasze zewnętrzne interesy, że przedewszystkiem faktycznie — jakkolwiek nie formalnie — unicestwia polsko-francuskie przymierze z lutego 1921 r.

Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że Francya mając do wyboru Anglię i Polskę jako sojusznika we wojnie z Niemcami nie zawaha się ani na chwilę i tak pokieruje swoją polityką, by raczej stanąć wobec wojny na froncie zachodnim a nie wschodnim, gdyż tylko w tych okolicznościach byłaby dla niej pomoc potężnej Anglii wedle układu zapewnioną. Chyba nie trzeba podkreślać jak silnie zaciążyłoby na intenzywności stosunków frankopolskich oparcie się na Anglii polityki francuskiej, która zupełnie dotąd zizolowana kurczowo trzymała się jedynego realnego sprzymierzeńca: Polski. Pierwsza koncepcya, której ostrze antypolskie ma swe źródło w zaślepionej, bo jednostronnej, naszej polityce filofrancuskiej — byłaby fatalnem bankructwem całej naszej oryentacyi zagranicznej i pociągnęłaby za sobą nieobliczalne w skutki następstwa. Powszechny związek gwarancyjny musiałby automatycznie objąć i Polskę, ale już na skutek swych gigantycznych rozmiarów i wątpliwego stosunku do Ligi Narodów (byłoby to coś a la poczwórny układ nad Pacyfikiem) nie mógłby dla nas stanowić skutecznego zabezpieczenia przed napaścią z Zachodu czy Wschodu. Kombinacya pośrednia, trzecia byłaby dla Polski korzystną, chyba tylko w tym (niestety nieprawdopodobnym wypadku), gdyby się znalazła wewnątrz ściślejszej grupy rozszerzonej np. przez wstąpienie Belgii i Polski. Pozostając jednak poza nowem dwuprzymierzem, ograniczona więc do roli luźnego frekwentanta gwarancyjnego związku zajęłaby pozycyę nie o wiele lepszą niż w wypadku pierwszym.

Byłoby błędem popadać na skutek niewesołych tych wiadomości, które zresztą zdaje się przez najbliższe telegramy zmienią się na korzyść naszą, w krańcowy pesymizm. Bo jeżeli — jak się wydaje, nie zostaliśmy w tej mierze uwzględnieni w nowym systemie przymierzowym, tak jak sobie tego życzyć należało, to ostatecznie nie zapominajmy, że obok gwarancyi papierowych, pisanych są inne zabezpieczenia, znacznie skuteczniejsze i doniośliejsze. Są niemi nastroje narodów, które ostatecznie głównie decydują o wojnie i pokoju. A na to się chyba każdy zgodzi, że już od długiego czasu nie żyliśmy w atmosferze tak dokładnie zdezynfektowanej od wojennych bakcyli jak w chwili obecnej.

Wierzymy w to szczerze, że z pod grubej warstwy śniegu dzisiejszych debat, dyskusyi, konferencyi wyrośnie na wiosnę wspaniała palma pokoju.

I to nam tylko dodaje otuchy, gdy zastanawiamy się nad niemiłą niespodzianką, jaką nam przyniósł nowy rok kalendarzowy wbrew znanemu, złożonemu Polsce przez premiera Ponikowskiego życzeniu.

Nagły zwrot Brianda w sprawie traktatu gwarancyjnego.

Briand opuścił Cannes by porozumieć się z całym gabinetem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Z Cannes donoszą: D. 11 bm. w południe panowało w hotelu „Carlton" wielkie poruszenie z powodu wiadomości, że Briand pod czas narady z L. George'm w sprawie angielsko francuskiego traktatu gwarancyjnego po dłuższej rozmowie telefonicznej z Paryżem zwrócił się przeciw projektowi L. George'a, jako niezupełnie odpowiadającemu interesom Francyi. Premier angielski uczuł się dotknięty zmianą stanowiska Brianda. Briand miał podnieść żądanie, by również granica Polski była zabezpieczona przeciw atakom niemieckim. Konferencyi tej przypisują również nagły wyjazd Brianda do Paryża i zapewniają, że Briand wyjechał tam w celu dokładnego omówienia całej sprawy wspólnie z Radą ministrów.

Senat francuski przeciw warunkom Lloyd George'a.

Paryż. PAT. (Havas). Komisya senatu dla spraw zagranicznych po dokładnem przedyskutowaniu sytuacyi politycznej, jaka się wytworzyła w związku z obradami konferencyi w Cannes, uchwaliła wysłać do Brianda telegram następującej treści: Komisya jest zdania 1) gospodarcza i finansowa odbudowa Francyi ma znaczenie dla odbudowy Europy. 2) Odszkodowanie, do którego Francya ma prawo, ma pozostać nienaruszone, a więc nie może być przyjęta ani jego redukcya, ani też zmiana planu płacenia. Jest niedopuszczalnem, aby pierwszeństwo Belgii choćby w najmniejszej mierze było naruszone. 3) Francya może posłać swoich delegatów na konferencyę międzynarodową ekonomiczną w Genui, jeżeli nastąpi definitywne zapewnienie, że jej prawa będą uszanowane.

Dymisya gabinetu Brianda.

Paryż. (A. W.) Dzisiaj o godz. ½5 pop. premier Briand podał się do dymisyi wraz z całym gabinetem. Prezydent Millerand dymisyę przyjął.

* * *

Paryż. A. W. donosi o ½2: Natychmiast po otrzymaniu dymisyi gabinetu Brianda, wezwał do siebie prezydent Millerand prezydenta Izby deputowanych celem zapytania go o opinię w sprawie obecnego położenia. Prezydent Izby oświadczył, że według konstytucyi nic nie stoi na przeszkodzie powierzenia Briandowi po raz wtóry misyi utworzenia gabinetu. Dopiero na wypadek, gdyby Briand odmówił misyi utworzenia nowego gabinetu, prezydent Izby proponuje powierzyć misyę tę Poincaremu.

* * *

Paryż. (A. W.) W kołach politycznych obiegają pogłoski, że nowy gabinet będzie kombinacyą grupy Poincarego i Doume'a. W skład gabinetu wejdzie prawdopodobnie dotychczasowy minister wojny p. Barthou, zwalczający zaciekle politykę Brianda. Ponadto mają wejść w skład gabinetu naczelny redaktor „Matin'a" Juvenall i senator de la Sterri.

Sprawa wytyczenia granicy wsch. na dobrej drodze.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Zapowiedziany na 10 bm. wyjazd p. Karachana z Moskwy odłożony został do 17 bm. Wobec tego przyjazd posła sowieckiego do Warszawy nastąpi 18 bm. Zwłoka spowodowaną została przybyciem do Moskwy prezesa delegacyi polskiej komisyi granicznej, p. Wasilewskiego w towarzystwie pułk. Hempla. Delegaci polscy udali się do Moskwy w celu przyspieszenia prac nad wytyczeniem granicy polsko-ukraińsko-rosyjskiej. Pierwsze posiedzenie w tej sprawie odbyło się 9 bm. Jest nadzieja, że przeszkody w pracy komisyi granicznej będą usunięte.

Przepisy wykonawcze do ustawy o daninie.

Kraków, dnia 13 stycznia 1922.

(k) W Dzienniku Ustaw Nr. 4. z dnia 7 stycznia br. ogłoszona została ustawa o nadzwyczajnej daninie państwowej oraz przepisy wykonawcze do tej ustawy. Wobec tego, że samą ustawę przedstawiliśmy już szczegółowo w szeregu artykułów (Nr. 349 z ub. r. i Nr. 2 i 4 z br.) ograniczymy się obecnie do przedstawienia ważniejszych postanowień wykonawczych.

W § 1. zaznacza rozporządzenie wykonawcze wyraźnie, że jedna i ta sama osoba może być pociągnięta do opłaty daniny równocześnie z kilku tytułów tzn. np. jako właściciel nieruchomości, lokator, kupiec itd.

§ 7. postanawia, że daninę, obliczoną na zasadzie wielokrotności podatku domowo-czynszowego, pobiera się na całym obszarze Izby skarbowej krakowskiej i lwowskiej bez różnicy, czy dom jest położony w mieście, czy w miasteczku, czy na wsi.

§ 8. postanawia, że dzierżawy rolniczę nie należą do przedsiębiorstw handlowych ani przemysłowych, dzierżawy gruntu nie podlegają zatem dalszej daninie z tytułu podatku zarobkowego.

Również nie pobiera się daniny z tytułu podatku zarobkowego od zawodów wolnych tudzież od kopalń i rafineryi naftowych.

§ 14. zaznacza, że osoby posiadające więcej niż jedno stałe mieszkanie, podlegają daninie od każdego z mieszkań.

§ 17. postanawia, że od daniny są zwolnione prawnie uznane instytucye religijne jedynie odnośnie do pomieszczeń, przeznaczonych na cele religijne i wyznaniowe np. domy modlitwy zbory, etc.

§ 19. postanawia, że podstawę obliczenia daniny jest w zasadzie całoroczna należność podatkowa z r. 1920. W wypadkach, gdy obowiązek podatkowy powstał dopiero w roku 1921, przyjmnje się za podstawę podatek za rok 1921. obliczony w stosunku całorocznym. Przy ustalaniu podstaw obliczania daniny nie uwzględnia się przyznanych opustów i ulg (umorzeń i odpisań).

§ 22. postanawia, że jeżeli jedna i ta sama osoba obłożona jest podatkiem od kilku przedsiębiorstw lub od kilku zakładów (filii, składów itd.) to opłaca daninę odrębnie dla każdego przedsiębiorstwa względnie zakładu.

Ważnem jest postanowienie § 23. Według niego najwyższa kwota daniny, obliczonej na podstawie wielokrotności podatku zarobkowego wynosi 1) dla przedsiębiorstw handlowych we wszystkich klasach miejscowości (załącznik 1 i 2 do art. 4):

a) dla domów bankierskich, kantorów i wszelkiego rodzaju i nazwy prywatnych przedsiębiorstw bankierskich prócz lombardów i kas pożyczkowych na zastaw ruchomości oraz kantorów wymiany, których operacye ograniczają się wyłącznie do wymiany pieniędzy — 2,490.000 mk.

b) dla wszelkich innych przedsiębiorstw handlowych — 1,411.000 mk.

2) Dla przedsiębiorstw przemysłowych we wszystkich klasach miejscowości — 1,500.000 mk.

Najniższa kwota daniny obliczonej na podstawie wielokrotności podatku zarobkowego wynosi:

1) Dla przedsiębiorstw handlowych od1.875 do 6.375 mk. zależnie od klasy miejscowości.

2) Dla przedsiębiorstw przemysłowych od 1.050 do 2.800 mk.

§ 29. postanawia, że podstawę obliczenia daniny stanowi zasadnicze komorne placone za rok 1921 bez opłat dodatkowych, wymienionych w artykule 5-tym ustawy o ochronie lokatorów (dz. u. r. p. Nr. 4 z 1921 r.).

§ 30 postanawia, że osoby, które rozpoczęły wykonywać wolne zajęcia zawodowe dopiero w roku 1921, podlegają daninie na podstawie dochodu, obliczonego w stosunku całorocznym a odpowiadającego dochodowi, osiągniętemu w roku 1920 przez innych płatników, wykonywujących zawód tego samego rodzaju w tych samych lub podobnych warunkach. Nie uwzględnia się przytem odliczeń dokonanych na podstawie artykułu 10 ustawy o podatku dochodowym (dz. u. r.p. Nr. 82, z 1920 r.).

Bardzo doniosłem jest postanowienie § 52. „Gdy dojdzie do wiadomości organów poborowych względnie władz wymiarowych, że płatnik daniny wyzbywa się swego majątku i wogóle gdy zachodzi uzasadniona obawa, że płatnik może udaremnić lub istotnie utrudnić ściągnięcie daniny, winny te organa względnie władze wezwać niezwłocznie płatnika do natychmiastowego a więc nawet przedterminowego zapłacenia całej należności daniny lub do złożenia dostatecznego jej zabezpieczenia. O ile płatnik nie uczyni zadość wezwaniu, wspomniane organa względnie władze dokonają zajęcia i oszacowania ruchomości płatnika, oddania pod dozór względnie przeniesienia do odpowiednich pomieszczeń, a po upływie terminów płatności daniny zarządzą sprzedaż zajętych ruchomości w drodze publicznej licytacyi.

Przedmioty ulegające szybkiemu zepsuciu lub także, których przechowanie pociągnie za sobą koszty znaczne, niewspółmierne z wartością zajętych ruchomości, mogą być wcześniej sprzedane“.

§ 61. odnoszący się do ulg postanawia, że odroczeń i rozłożeń daniny na raty nie należy przyznawać: osobom karanym za lichwę towarową i za przestępstwa pochodzące z chęci zysku, osobom, które magazynują towary a (prawdopodobnie winno być „albo“, Przyp. Red.) wstrzymują ruch swoich przedsiebiorstw; osobom, które wstrzymują się ze sprzedażą towarów w celu uzyskania lepszej konjunktury; jakoteż tym właścicielom posiadłości ziemskich, którzy nie wykażą, że już sprzedali zbiory, normalnie na sprzedaż przeznaczone itp. (sic!)

§ 63 postanawia, że prośby o ulgi i odroczenia, wniesione wprawdzie na czas ale do niewłaściwej władzy, należy traktować jako wniesione w terminie i przesłać niezwłocznie do właściwej władzy.

Jak z tego przedstawienia wynika, nie widać bynajmniej w przepisach wykonawczych tendencyi do ułatwienia podatnikom płacenia daniny, jak to przyrzekał wielokrotnie p. minister skarbu i co byłoby bardzo wskazanem ze względu na obecny zastój i ogólną depresyę gospodarczą. Wprost przeciwnie szereg postanowień rozszerza jeszcze obowiązki podatników określone samą ustawą, jak np. odnośnie do osób należących do zawodów wolnych, które w myśl postanowień wykonawczych opłacać mają daninę, choćby nawet rozpoczęły uprawianie zawodu dopiero w r. 1921, mimo, iż ustawa o daninie w art. 10 wyraźnie postanawia, że daninę od tych zawodów oblicza się na podstawie dochodu osiągniętego w roku 1920. Nie chodzi tu tylko o stronę formalną, o sposób obliczania daniny, lecz jest to zupełnie nieuzasadnione ustawą rozciągnięcie daniny na osoby, które nie powinny jej podlegać.

Niezwykle ostre przepisy co do zabezpieczenia daniny zawiera przytoczony § 52. Pozostawia on uznaniu nie tylko władz wymiarowych, ale nawet i organów poborowych, tj. egzekutorowi (!), czy zachodzi niebezpieczeństwo usuwania się płatnika od płacenia daniny i zezwala im na zajęcie i sprzedaż ruchomości płatnika nawet przed terminem płatności. Są to znacznie ostrzejsze środki zabezpieczające, niż na nie dozwala odnośny artykuł 32 ustawy.

Poważne zastrzeżenia poczynić również należy odnośnie do § 61 w sprawie nieudzielania ulg pewnym osobom. Podane tam powody nieprzyznawania odroczeń i rozłożeń daniny na raty są określone tak ogólnikowo i to tylko przykładowo (!), że otwiera się w ten sposób szerokie pole do wolności władz wymiarowych, tembardziej, że np. dochodzenia czy płatnik daniny był kiedyś karany za jakiekolwiek przestępstwo, pochodzące z chęci zysku, czy magazynuje towar i z jakiego powodu (dla zysku, czy z konieczności) będzie w praktyce niemożliwe wobec konieczności jaknajrychlejszego ściągnięcia daniny.

Bardzo ważną lukę w przepisach wykonawczych stanowi wreszcie brak zezwolenia na spłacanie daniny wekslami kupieckimi lub zabezpieczonymi hipotecznie, co również przyrzekał wielokrotnie p. Michalski.

Jak z tego zatem wynika, przepisy wykonawcze nie tylko nie złagodziły nazbyt surowych często postanowień ustawy, jak tego mieliśmy prawo oczekiwać, nie zrównoważyły nadmiernego obciążenia warstw miejskich przez daleko idące ułatwienia w spłacaniu daniny, lecz nawet nierównomierność znacznie spotęgowały.

Jakie projekty ustaw, oznaczone jako pilne, znajdują się obecnie w komisyach?

Kraków, 13 stycznia.

Ostatnie posiedzenie konwentu seniorów obradowało, jak wiadomo, nad programem prac obecnego Sejmu. Wkrótce rząd ma oznaczyć, jakie sprawy muszą być załatwione przez obecny Sejm. Poniżej podajemy wszystkie te sprawy, które w 4 najważniejszych komisyach są przedmiotem obrad, jako pilne.

W komisyi skarbowo-budżetowej:

a) Sprawozdanie komisyi administracyjnej o rządowym projekcie ustawy o państwowej służbie cywilnej. b) Sprawozdanie komisyi skarbowo-budżetowej o wniosku nagłym tejże komisyi w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 20 maja 1921 r. o tymczasowym poborze państwowego podatku dochodowego. c) Ustawa o opodatkowaniu papierów cennych. d) Ustawa o nadzorze nad spółdzielniami, uprawiającemi czynności ubezpieczeniowe, bankierskie lub kantorów wymiany oraz o częściowej zmianie ustawy z d. 23 marca 1920 r. i ustawy z dnia 29 października 1920 r. e) Ustawa o poborze państwowej daniny wyrównawczej. f) Ustawa o regulowaniu podatków bezpośrednich oraz opłat stęmplowych na obszarze Rzeczypospolitej. g) Ustawa w przedmiocie uzupełnienia art. 6 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. o uposażeniu urzędników i niższych funkcyonaryuszów państwowych. h) Ustawa o Państwowym banku odbudowy. i) Ustawa w przedmiocie podwyższenia opłat stemplowych na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej i austryackiej od akcyj, względnie aktów zawarcia spółek akcyjnych. j) Ustawa o monopolu tytuniowym. k) Ustawa w przedmiocie ulg w nabywaniu nieruchomości przez obcokrajowców. l) Ustawa czekowa. m) Ustawa o dwóch milionach funtów szterlingów na nawozy sztuczne. n) Sprawa gwarancyi rządu dla pożyczki magistratu miasta Warszawy w P. K. O. na odbudowę mostu Poniatowskiego.

W Komisyi konstytucyjnej:

a) Ustawy w przedmiocie ordynacyi wyborczej do Sejmu oraz ordynacyi wyborczej do Senatu. b) Wniosek w sprawie wprowadzenia samorządu wojewódzkiego. c) Wezwanie do rządu w sprawie mniejszości narodowych. d) Ustawa o Trybunale administracyjnym. e) Wniosek w sprawie języka państwowego.

W Komisyi ochrony pracy:

a) Ustawa o służbie domowej. b) Ustawa o bezrobotnych. c) Ustawa o ochronie pracy kobiet i nieletnich. d) Ustawa o ciągłości pracy.

W Komisyi wojskowej:

a) Ustawa o powszechnej służbie wojskowej. b) Ustawa o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych i wozów na rzecz Państwa. c) Ustawa o prawach i obowiązkach oficerów W. P.

W Komisyi prawniczej:

a) Ustawa w przedmiocie zmiany i uzupełnienia niektórych przepisów obowiązujących w b. Królestwie Polskiem kodeksu cywilnego z 1825 r. oraz ustawy postępowania cywilnego, dotyczących nieobecnych i zaginionych. b) Ustawa o ściganiu przestępstw zmierzających do przewrotu społecznego. c) Ustawa w sprawie tymczasowych zarządzeń w przedmiocie zwalczania knowań przeciwpaństwowych.

Sprawa mniejszości narodowych objęta zatem jest programem prac pilnych, a Klub Posłów przy Żyd. Radzie Nar. ma w myśl przyjętego wniosku posła Thona wnieść projekt do laski marszałkowskiej.

Sprawy wyznaniowe oddane kompetencyi min. spraw wewn.

Komisya konstytucyjna uchwaliła na ostatniem posiedzeniu sprawy wyznań wyłączyć z min. oświaty i oddać pod kompetencyę min. spraw wewnętrznych. Należy się spodziewać, że uchwała ta nie będzie ostateczną.

Odpowiedź Marszałka Sejmu do posła dra Thona.

Warszawa. (B. P. O. S.) Jak już donieśliśmy w swoim czasie wygłosił pos. ks. Lutosławski w Paryżu referat, w którym m. in. oszczerstwami powiedział, że jeden z posłów żydowskich powiedział w rozmowie z marszałkiem Trąmpczyńskim:

„Nienawidzimy Polski, bo chce nam odebrać handel. Wolimy Rosyę i Ukrainę, chociaż nas tam mordują, bo tam pozwalają nam przynajmniej zarabiać".

Poseł dr. Thon zwrócił się do p. marszałka, prosząc go, aby oświadczył, że podobnej rozmowy z żadnym posłem żydowskim nie prowadził.

Pan marszałek nadesłał następującą odpowiedź:

Warszawa, dn. 20 grudnia 1921.

Marszałek
Sejmu Ustawodawczego
Rzeczypospolitej Polskiej.

Wielmożny Poseł
Dr. Thon
K. w miejscu.

Odpowiedź na list z dn. 16 grudnia 1921.

Relacya ks. posła Lutosławskiego jest nieścisłą.

Przypominam sobie, że blisko rok temu rozmawiałem z ks. Lutosławskim na temat dziwnego zjawiska, że prasa żydowska i w Polsce i zagranicą rejestruje bardzo skrzętnie najdrobniejszą krzywdę wyrządzoną Żydom w Polsce i wyolbrzymia te krzywdy, — a przemilcza zupełnie straszne znęcanie się Ukraińców nad ludnością żydowską.

Przy tej sposobności zacytowałem rozmowę zasłyszaną tej treści, jak ją ks. Lutosławski cytuje. O tem jednak, żeby jakikolwiek poseł żydowski brał w owej rozmowie udział, ani słowem nie wspomniałem.

Pod tym względem ks. Lutosławskiego pamięć zawiodła.

(—) Trąmpczyński.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

Konferencya Syońskiej Rady partyjnej we Lwowie.

Lwów. (Tel. wł.) Dnia 8 bm. obradowała przez cały dzień Rada partyjna organizacyi syonistycznej dla Wschodniej Galicyi. Konferencyę otworzył prezes Dr. Leon Reich, który w zagajeniu wspomniał o bolesnej stracie i niewypełnionej luce, jaką przedwczesnym swoim zgonem przysporzyli Żydom w kraju, przywódcy Organizacyi syon. wschodnio-galicyjskiej. Dr. Gerszon Zipper i Dr. Abraham Korkis. Następnie dał wyraz żalowi z powodu śmierci nadrabina m. Warszawy Dra Poznańskiego, jak niemniej śmierci długoletnich towarzyszy Jaworowera i Passwega. Pamięć zmarłych uczcili obecni przez powstanie.

Po przystąpieniu do porządku dziennego zdał p. Dr. Reich sprawę z obrad Wielkiego Komitetu Akcyjnego we Wiedniu, a z kolei przeszedł na temat działalności politycznej w kraju, referując w szczególności wynik konferencyi, odbytych z czynnikami rządowymi w Warszawie i we Lwowie.

Nad ostatnim sprawozdaniem rozwinęła się dyskusya, poczem na wniosek p. Dra Majera Rada partyjna uchwaliła oba referaty przewodniczącego przyjąć z podziękowaniem do wiadomości.

W dalszym ciągu gen. sekretarz p. Dr. Leser, referował imieniem Egzekutywy projekt prowizorycznego statutu dla Organizacyi. Odnośnie do poszczególnych punktów zabierali głos pp. Dr Ringel, Dr Parnas, Singer i inni, poczem projekt statutu, w brzmieniu przez gen. sekretarza przedłożonem, przyjęto. Sprawę chaluców z Ukrainy przedstawił w obszernym wywodzie p. Dr. Kolker. O godzinie 11 w nocy zamknął przewodniczący konferencyę.

III. Krajowy Zjazd mizrachistyczny w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.). W poniedziałek dnia 16 bm. rozpocznie obrady w Warszawie trzeci zjazd organizacyi mizrachistycznej w Polsce. Porządek dzienny zjazdu jest następujący. Pierwsze posiedzenie: 1) otwarcie zjazdu — poseł Farbstein, 2) Wybory prezydyum i komisyi permanencyjnej, 3) sprawozdanie z działalności komitetu centralnego — poseł Farbstein, sprawozdanie z działalności organizacyi kobiet „Mizrachi" p. Lichtenbaum. Drugie posiedzenie: dyskusya nad sprawozdaniem. Trzecie posiedzenie: 1) Organizacya i agitacya— prof. Dr. Feldman. 2) Dyskusya. Czwarte posiedzenie 1) Wychowanie i kultura — rabin Brod. 2) Wychowanie zawodowe — A. Neufeld. 3) Dyskusya. Piąte posiedzenie 1) Praca palestyńska — referenci: rabin Niesenbaum i K. Frenkel. 2) Praca krajowa — poseł Farbstein. Szóste posiedzenie. 1) Wzmocnienie żydostwa — rabin Unterman. 2) Gmina żydowska — rabin Trunk. 3) Dyskusya. Siódme posiedzenie 1) Rezolucye i wnioski, wybory, zakończenie zjazdu.

Wzrost akcyi na rzecz „Keren Hajessod" w Warszawie.

Warszawa. Praca Funduszu Podwalin wzrasta w Warszawie coraz to bardziej. Dochody Funduszu wyniosły w listopadzie o 10 proc. więcej aniżeli w październiku. W grudniu zaś ub. r. udało się podwoić dochody w porównaniu z listopadem. Akcyą na rzecz Keren Hajesod w Warszawie kieruje Egzekutywa wybrana przez deklarantów funduszu. Ponadto wchodzą w skład jej przedstawiciele organizacyi syońskiej Mizrachi, Ceirej Syon i z Hitachdutu.

W ciągu ostatniego miesiąca zobowiązały się do samoopodatkowania na rzecz Funduszu kilka branż rzemieślniczych. Również i komitet młodzieży przy Funduszu Podwalin rozwinął ostatnio szerocką działalność wśród żydowskiej młodzieży szkolnej i akademickiej.

Ukonstytuowanie się Tarbutu.

Warszawa. (Tel. wł.) Na pierwszem posiedzeniu po Zjeździe „Tarbuthu" ukonstytuowała się nowo wybrana Egzekutywa w sposób następujący:

Przewodniczącym organizacyi: poseł Dr. Thon; Wiceprzewodn. Dr. M. Klumel, prezes org. syon. w Polsce, sekretarz gener.: M. Gordon. Przewodniczącym sekcyi pedagogicznej i wychowawczej: Beigel, sekcyi literackiej i wydawniczej Dr Lewin, sekcyi propagandy: Lewicki i Rudnicki, sekcyi finansów: Dr. M. Klumel.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Arcybiskup bessarabski a uchodźcy żydowscy z Ukrainy.

Warszawa. (B. P. O. S.) Do arcybiskupa bessarabskiego, Carie'go, udała się delegacya, składająca się z pp. nadrabina Cirelsohna, dra Bernstein-Cohena. Salaniewicza, Gottlieba i Pragiera, celem wyrażenia mu w imieniu Ukraińskiego Komitetu Pomocy, najgłębszej wdzięczności za jego interwencyę na rzecz żydowskich uchodźców. P. Cirelsohn powiedział, że tylko arcybiskupowi uchodźcy zawdzięczają, że pozwolono im pozostać w Bessarabii do wiosny. Arcybiskup odpowiedział, że spełnił tylko swój obowiązek humanitarny i prosi delegatów o pomoc dla ewentualnych uchodźców chrześcijańskich.

Pogromy w okolicach Homla.

Berlin. (ŻBK.). Na Ukrainie Sowieckiej w okolicach Homla wybuchła nowa fala bandytyzmu. Bandyci napadają na miasta i miasteczka, rabując i mordując wszystkich. Samoobrona żydowska walczy bohatersko przeciw bandytom. Wielu chaluców wstąpiło do samoobrony i odznaczają się w walkach. Kilku z nich padło, broniąc życia, majątku i honoru ludności żydowskiej.

Żydowska konferencya emigracyjna w Paryżu.

Warszawa. (B. P. O. S.) Ica zwołuje na 16 bm. do Paryża konferencyę emigracyjną z udziałem przedstawicieli „Alliance'u", Żydowskiej Wszechświatowej Centrali Pomocy, „Joint'u", „Hias'u" i Centralnego Żydowskiego Komitetu Emigracyjnego w Warszawie. Organizacyom tym będzie przedstawiony statut, tworzącej się Organizacyi Emigracyjnej.

Statut przewiduje, że przewodniczącym tej organizacyi będzie przedstawiciel Ica.

Sz. An-ski. (Przedruk, przekład i wystawianie wzbronione.)

Na pograniczu dwóch światów.
(DYBUK)

Legenda dramatyczna w 4 aktach.

Przekład Maksymiliana Korena.

(21)

LEAH

Przypominam sobie... Włosy twoje były miękkie jakby zwilżone łzami, oczy zaś smętne i łagodne... Palce twoje długie i chude... Dzień i noc myślałam tylko o tobie. (Pauza, żałośnie) Lecz tyś odszedł odemnie, a światło moje zagasło i dusza zawiędła. I zostałam jak samotna wdowa, gdy obcy mężczyzna zbliżył się do mnie... Później wróciłeś, a w sercu moim zakwitło życie śmierci i radość żałoby... Dlaczegoś mnie znów opuścił?

GŁOS CHONENA.

Zdruzgotałem wszystkie zapory, wzniosłem się nawet ponad śmierć samą i zakłóciłem bieg czasów i pokoleń. Zmagałem się z mocarzami potężnymi i niemiłosiernymi. A gdy wyczerpał się we mnie ostatek sił, opuściłem ciało twe, aby wrócić do duszy twojej...

LEAH (czule)

Wróć do mnie oblubieńcze mój, mężu mój. Umarłego będą cię niosła w mem sercu, a w nocnych zwidzeniach razem będziemy kołysali nasze niezrodzone dziecią̨tka... (płacze) Poszyjemy im koszulinki, zanucimy im piosneczki... (śpiewa płaczliwie)

Luli, luli me dziateczki
Bez pieluszek, kolebeczki,
Zmarłe, wcale niezrodzone
I bez czasu utracone....

(Za sceną zabrzmiał marsz weselny, który słychać coraz bliżej)

LEAH (drżąca)

Idą mnie z obcym wieść do ślubu! Chodź do mnie oblubieńcze mój...

GŁOS CHONENA

Ciało twe opuściłem, idę do duszy twojej...
(ukazuje się na ścianie w bieli)

LEAH (radośnie)

Krąg przełamany. Widzę cię chosenie mój! Pójdź do mnie!

CHOSEN (jak echo)

Pójdź do mnie!

LEAH (krzyknęła radośnie)

Idę do ciebie.

CHOSEN (jak echo)

Idę do ciebie.

GŁOSY (za sceną)

Prowadźcie kalę do ślubu!

(Marsz weselny. Leah zrzuca na kanapę czarny płaszcz i cała w bieli wśród dźwięków marsza weselnego idzie ku Chonenowi i zlewa się z nim. Wchodzi Reb Ezryel z laską w ręce, za nim Meszulach — Stają przy drzwiach. We drzwiach Sender, Frade i pozostali).

LEAH

(głosem jakoby z oddali płynącym).

Ogromna światłość wokół się rozlewa... Na wieki jam z tobą złączona, przeznaczony mój... Płyniemy razem coraz wyżej, wyżej, wyżej...

(ściemnia się coraz bardziej)

REB EZRYEL

(spuszczając głowę)

Zapóźno...

MESZULACH.

Baruch dajan haemet. Błogosławiony Sędzia Sprawiedliwy.

(Ściemniło się zupełnie. Z oddali dochodzi cichuteńko)

Przez jakich mocy splot
Przecz upadł duch żywiący
W otchłanną ciemną głąb
Z jasności nieb promiennej?
Boć już w upadku drga
Wzlot duszy ku wyżynom...

KONIEC.

Przegląd polityczny.

Z korespondencyi pomiędzy Hindenburgiem a Wilhelmem II.

Z Berlina donoszą do „Echo de Paris" o krótkim komunikacie, przesłanym przez marszałka Hindenburga jednej z agencyi do opublikowania, który ma kłaść kres i odpowiedzieć na ciągle omawiane kwestye, tyczące się jego korespondencyi, wymienionej zeszłej wiosny z eks-cesarzem.

Sprostowanie Hindenburga jest bardzo ważne. Niektóre artykuły, które zamieściła niemiecka prasa, przedstawiały stan rzeczy taki, jakoby w listopadzie r. 1918 miała miejsce gwałtowna dyskusya w głównej kwaterze w Spaa, w której miał Hindenburg przez swoje stanowisko i słowa wziąć na siebie pełną odpowiedzialność za wyjazd Wilhelma do Holandyi.

Otóż stary marszałek oświadcza, „nie wdając się w szczegóły, że żadnej dyskusyi w Spa nie było i że owego dnia on sam przebywał już na ziemi, na którą podobało się później „seiner Majestaet" się udać".

I tak to krótkie oświadczenie urywa manewr, przygotowany przez monarchistów, który miał zwalić odpowiedzialność za wygnanie Wilhelma na Hindenburga.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY.

Konferencya Żyd. młodzieży akademickiej.

Dnia 15 stycznia br. odbędzie się w Krakowie, przy ul. Stradom 15 Konferencya delegatów korporacyi akad. syońskich zach. Małopolski zwołana przez związek żyd. młodzieży akademickiej U. J. „Przedświt-Haszachar" w Krakowie, z następującym porządkiem dziennym: 1) Otwarcie Zjazdu. 2) Wybór prezydyum i komisyj. 3) Sprawozdanie delegatów poszczególnych miast. 4) Referat polityczny. 5) Nasza praca dla Erez-Izrael. 6) Dyskusya. 7) Zadania kulturalne akademika syońskiego. 8) Referat organizacyjny. 9) Dyskusya. 10) Wybór Egzekutywy. 11) Wnioski i interpelacye.

Nadesłane książki.

Edward Boye: „U kolebki modernizmu" nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej 1922. Autor „Sandału skrzydlatego" Edward Boye, podaje w krótkim szkicu pt. „U kolebki modernizmu", estetyczne poglądy na łamach krakowskiego „Życia", skupiającego pod redakcyą Przybyszewskiego — obok „Chimery" całą ówczesną „Młodą Polskę". Autor kreśli historyę walk, jakie się rozpętały dokoła „Życia" i dzieli działalność miesięcznika na dwa etapy („Życie" pod redakcyą Przybyszewskiego i „Życie" przed powrotem Przybyszewskiego do kraju). W rozdziele poświęconym estetyce Przybyszewskiego stara się, jak sam oświadcza — sprowadzić neoromantyzm i romantyzm do wspólnego ich mianownika, który stanowi „Confiteor" estetyczne piewcy „nagiej duszy".

Leon Szereszewski: „Droga", znotatnika żołnierza*). Nakładem Towarzystwa Wydawniczego „Ignis" Warszawa 1922.

Alfons Daudet: „Nadzwyczajne przygody Tartarena z Taraskonu" nakładem Towarzystwa wydawniczego „Ignis". Warszawa 1922.

Nadzwyczajne przygody Imci Pana Tartarena z Taraskonu, klasyczne dzieło humoru Alfonsa Daudet'a, ukazało w polskiej przeróbce dla młodzieży nakładem Towarzystwa Wydawniczego „Ignis". Wyprawa nieustraszonego myśliwego na lwy do Afryki, obfitująca w wielce komiczne epizody, zilustrowana została z niepospolitym talentem przez Kamila Mackiewicza, który w dwudziestu kilku jednobarwnych i dwubarwnych rysunkach dał świetny przegląd dziejów taraskońskiego bohatera. Książka wydana w dużym formacie, w kredowej barwnej okładce, nadaje się dla czytelników wszelkiego wieku. r.

*) Patrz ostatni dodatek tygodniowy „Nowego Dziennika".

KRONIKA.

Kraków, 13 stycznia.

— **Pogrzeb Zygmunta Sarneckiego.** Wczoraj przedpołudniem po nabożeństwie w kaplicy zakładu Helclów nastąpiło wyprowadzenie zwłok śp. Zygmunta Sarneckiego na miejsce wiecznego spoczynku. Za trumną postępowała żona i siostra Zmarłego, grono literatów i dziennikarzy, wiceprezydent miasta Rolle, dyrektorowie teatrów, artyści i artyści oraz liczne grono przyjaciół Zmarłego. Kondukt pogrzebowy przesunął się ulicami Pędzichów, Basztową ku teatrowi im. Słowackiego. Gdy karawan ze zwłokami Zmarłego zatrzymał się przed frontonem gmachu teatralnego, wyszedł na mownicę dyr. Trzciński i w pięknych a serdecznych słowach skreślił działalność Zmarłego jako pisarza dramatycznego i oddał hołd Jego wielkim zasługom. Imieniem Związku literatów przemówił następnie prof. Flach, poczem kondukt ruszył na cmentarz rakowicki, gdzie zwłoki śp. Sarneckiego złożono w grobowcu rodzinnym.

Na ręce prezydyum miasta przesłał wyrazy żalu z powodu śmierci Zygmunta Sarneckiego premier Ponikowski jako kierownik ministerstwa sztuki i kultury. Również nadesłał kondolencye wojewoda krakowski dr. Gałecki.

— **Nowe opłaty wodociągowe.** Wczoraj na murach miasta rozlepiono ogłoszenie zarządu wodociągu miejskiego w Krakowie w sprawie wprowadzenia nowej taryfy za wodę i świadczenia wodociągowe. Obwieszcza ono szczegółowe uchwały Rady miejskiej odnośnie do poboru podatku wodociągowego, który będzie ściągany po wejściu w życie nowej ustawy o ochronie lokatorów.

— **Zniżka cen wyrobów tytoniowych.** Organa dyrekcyi skarbu odbyły w dniu wczorajszym dokładną kontrolę wszystkich trafik i spisały wszelkie zapasy wyrobów tytoniowych. Popołudniu trafiki w całem mieście rozpoczęły sprzedaż papierosów i cygar stosownie do rozporządzenia ministerstwa skarbu o 25% taniej od dotychczasowych cen.

— **Przerwa w ruchu ulicznym.** Wczoraj w godzinach południowych na ul. Grodzkiej nastąpiła dłuższa przerwa w ruchu tramwajowym i ulicznym, spowodowana złamaniem się koła u wozu ciężarowego, obładowanego towarami. Wypadek ten, który zdarzył się u wylotu ul. Poselskiej, wywołał wielkie zbiegowisko. Dla usunięcia przeszkody musiano zawezwać straż pożarną, która przy pomocy lewarów podniosła wóz z toru tramwajowego.

— **Wywiady o zaginionych żołnierzach.** Zarząd Główny Polskiego T-wa Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, że z powodu likwidacyi praw, dotyczących wojny polsko-bolszewickiej, Biuro informacyjne Czerwonego Krzyża (Warszawa — Mazowiecka 9), wywiady o żołnierzach zaginionych w tej wojnie będzie przyjmowało tylko do dnia 15 lutego br.

— **Kulturalne przewodnictwo po Krakowie.** Stały, znaczny napływ przejezdnych do Krakowa z kraju i zagranicy, wymagał oddawna przewodników, z gruntowną znajomością rzeczy. W tym celu zawiązał się w grudniu z. r. stały Komitet przewodników, złożony z sił fachowych i wykształconych, władających obcemi językami. Zgłoszenia pojedynczych osób, stowarzyszeń i zbiorowych wycieczek przyjmuje sekretarz p. Władysław Lelek (Kraków, ul. Dietla l. 92, parter) od godz. 9—12 i od 3—5 codziennie. Komitet ten służyć będzie także samym Krakowianom, pragnącym poznać swe miasto ojczyste.

— **Nowe paszporty.** Niektóre starostwa ogłosiły, że z dn. 1 bm. wydawane będą obywatelom polskim „dowody osobiste" bez obecnego dopisku: „Tymczasowy". Ci zaś, którzy nie mogą dowieść swego obywatelstwa otrzymają tymczasowe paszporty najwyżej na 6 miesięcy. Wszelkie legitymacye obecne zmienia się w policyi. Natomiast „tymczasowe dowody osobiste" nie ulegają wymianie na zwyczajne „dowody osobiste".

— **Bezdomni futuryści.** Śladem kilku już kawiarń, których lokale odstąpiono instytucyom bankowym na biura, poszła również i kawiarnia „Esplanade". Właściciel „Esplanady", p. Wołkowski, oddał na użytek banku z tego samego gmachu część lokalu kawiarnianego, a mianowicie 2 pokoje na lewo od wejścia. W ubikacyach tych mieścił się klub futurystów, którzy barwnymi dziwolągami pokryli ściany jednego z pokoi. Klub futurystów ściągał liczne rzesze ciekawych, oglądających malowidła młodocianych mistrzów „noża w bzucha". Obecnie zamiast dźwięków i gwary futurystów, rozlegać się będą w tym lokalu szelest banknotów i przetargi finansistów.

— **Znowu zaginięcie chłopczyka.** Do policyi doniosła p. Kunegunda Kowalik, zamieszkała przy ul. Dolne Młyny, że dnia 11 bm. wyszedł do szkoły jej 9-letni bratanek Stanisław Kowalik, będący na wychowaniu, i dotąd nie wrócił. Mimo poszukiwań nie zdołano go odnaleźć.

— **Zwłoki noworodka w wagonie kolejowym.** Wczoraj rano w pociągu przybyłym z Lublina do Krakowa znaleziono w wagonie Nr. 16.251 w ustępie porzucone zwłoki noworodka płci męskiej, owinięte szmatą. Zawezwany lekarz miejski stwierdził, że dziecko było porzucone zaraz po urodzeniu. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— **Nieudała kradzież.** Wczoraj aresztowała policya Władysława Malarza (lat 21) i Edmunda Meglicza (lat 17) za kradzież 4 sztuk materyi z gablotki sklepowej Leona Brennera, kupca przy ul. Floryańskiej. Złodziejom odebrano materyę, która przedstawia wartość 70.000 mk.

— **Kradzież hotelowa.** Z pokoju Hotelu Krakowskiego skradziono dnia 10 bm. na szkodę p. Kazimierza Nowakowskiego z Dębian, zamieszkałego chwilowo w tym hotelu, damskie futro podbite czerwonymi lisami, męskie futro krótkie, kryte skórą oraz małą żółtą walizę łącznej wartości 250.000 mk. Policya jest na tropie sprawców kradzieży.

— **Włamanie.** Onegdaj w nocy niewyśledzony sprawca dostał się przy pomocy dobranego klucza do mieszkania p. Hirsza Sternberga przy ul. Dietla 75 i skradł z szafy 500.000 mk w gotówce.

Z teatru, literatury i sztuki.

Miejski Teatr: Opera i Operetka. „Carmen" Bizeta.

W czasie gdy poróżnił się z Wagnerem przeciwstawiał Nietzsche jego dramatom muzycznym operę Bizeta jako ideał czystej muzyki dramatycznej. Niepodzielając uprzedzenia Nietzschego do dzieł Wagnera przyłącza się także dzisiejsze pokolenie do jego podziwu i uwielbienia dla genialnego utworu Bizeta, którego każdy takt tętni życiem, temperamentem i dramatycznością, tryska nieprzebranem źródłem melodyi i dzięki tym walorom mimo kilkudziesięciu lat istnienia utrzymuje się na deskach scenicznych z niesłabnącem powodzeniem, w pełni blasku i świeżości.

Oceniając wykonanie arcydzieła Bizeta na scenie naszego teatru operowego podnieść należy przedewszystkiem sumienne i staranne przygotowanie pod względem muzycznym, w czem zasługa dyrygenta p. Wallek-Walewskiego. Trzymał on i kierował silną i pewną ręką orkiestrę, chóry i ensemble solistów, nie dopuszczając do żadnych wyślizgnięć i nierówności. — Z wykonawców głównych partyi wymienić należy w pierwszym rzędzie p. Stępniowskiego jako Don Josego, wybornie głosowo dysponowanego oraz p. Jaworzyńską, która odśpiewała partyę Micaeli głosem czystym i dźwięcznym, zwłaszcza w górnych tonach. Mniej zadowolnić mogła p. Trąpczyńska jako Carmen, na której korzyść zapisać można tylko staranne opracowanie roli i wyrazistość dykcyi, której głos jednak, nie dość silny i o chropowym brzmieniu oraz zbyt mała ruchliwość nie odpowiadały wymaganiom. Ponadto na wzmiankę zasługują p. Kniaginin jako Torreador i Mazanek, oraz panie Zbigniewiczówna i Jastrzębska.

Pod względem reżyseryi i „mise en scene" wypadły najlepiej akty II i III, z wyjątkiem niefortunnych szczegółów (kufer angielski przemytników i niefortunne oświetlenie sceny w akcie drugim). Natomiast w akcie pierwszym i ostatnim, wymagających bogatej wystawy i tłumu statystów, dała się przykro odczuć niedostateczność środków naszej sceny. Dr. Z. A.

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Dziś po raz który „Carmen" w świetnej premierowej obsadzie z p. Maryą Trąmpczyńską, artystką warszawską w roli tytułowej. Jutro „Tosca", występ gościnny p. Ignacego Manna w roli Cavaradassiego. W niedzielę 15 bm. pop. „Odmłodzony Adolar", wieczór „Cavalleria Rusticana" i „Pajace".

— **Z teatru „Bagatela".** „Cierpki owoc", znakomita komedya R. Bracco, graną będzie codziennie do niedzieli włącznie. W sobotę pop. po cenach zniżonych o 70 procent „Damy i huzary", wysprzedane stale do ostatniego miejsca, po raz ostatni. W niedzielę pop. po cenach zniżonych „Płomień" z pp. Wernicz i Węgierką.

— **„Upiory" N. Ibsena w teatrze „Bagatela".** P. Kosiński, znakomity artysta sceny krakowskiej, po zwolnieniu z wojska polsk., do którego szeregów jako jeden z pierwszych na pierwszy odzew wstąpił, pozyskany obecnie przez dyrekcyę teatru do zespołu „Bagateli", wystąpi po raz pierwszy w „Upiorach". Rola Oswalda należy do jednej z najlepszych z repertuaru wybitnego artysty.

— **Wieczory baletowe w teatrze „Nowości".** Taniec jest niewątpliwie także formą, w której sztuka się objawia i to w sposób niezwykle stylowy. Z uznaniem powitać przeto należy wszelką inicyatywę teatralną, która zaniedbany u nas rodzaj ekspressyi artystycznej do życia stara się powołać. Barwny korowód wieczorów na wieczorach baletowych w Teatrze Nowości był dla widzów źródłem bardzo miłych wrażeń. Spędziło się wieczór wśród różnych stanów i epok, na obu półkulach ziemi, na południu i północy. Jedna tylko spelunka apaszów straciła już swój ponury urok, a straszliwy „Kuba rozpruwacz", nietrudnym „majchrem" wprowadza banalny dyssonans. Za to „polka ojra" w cztery pary kontynuuje rozkoszny czar wodewilu, który legł zamordowany przez operetkę. Jakże chętnie przyszedłbym na wieczór prawdziwie baletowy, na którymby tańczył cały „corps de balet", a z kolei potem na widowisko, gdzie uczucia i akcyę wypowiada się poematem tanecznym. Bardzo oklaskiwano Ciesielskich i malutką Anielcię Chróścinską. E. Koszutski, reżyser wieczoru, ze swą partnerką był duszą widowiska. No i.. Nadzia Nadieżdina!

Koren.

— **Koncert Z. Kulczyńskiej**, zapowiedziany na niedzielę 15 bm., obudził, jak świadczy większa część sprzedanych biletów, bardzo żywe zainteresowanie. Młoda, a nadzwyczajnie utalentowana pianistka artystka, która obecnie zagranicą święciła wyjątkowe tryumfy, została po koncercie krakowskim zaproszona na szereg koncertów do Lwowa, Łodzi, Warszawy i Poznania.

— **Reduta prasy.** Z powodu licznych zgłoszeń, jakie napływają do komitetu „Reduty prasy", Syndykat dziennikarzy krakowskich będzie tylko jeszcze krótki czas przyjmował dalsze zgłoszenia w lokalu przy pl. Szczepańskim l. 7, I. p. od 12 do 1 w południe.

— Druga „czarna kawa". Program drugiej „czarnej kawy" Syndykatu Dziennikarzy krakowskich w restauracyi Hotelu Saskiego wypełnią melodyjne i dowcipne duety artystów teatru „Nowości", pp. Janiny Szymulskiej i Napoleona Szczawińskiego-Sawickiego oraz produkcye artysty teatru im. Słowackiego p. Czesława Kadena i p. Władysława Raczki, artysty teatru „Bagatela". Ostatni dwaj artyści wystąpią z bogatym własnym repertuarem. Akompaniament objął p. Pliszewski, sekretarz Związku muzyków polskich. Początek o godz. 4-ej pop.

———oo———

— „Hitachdut", sala „Ezry". Odczyty: Piątek dr. S. Spiegel: „Żydzi i żydostwo w XIX stulecia". — Sobota A. Menachem: „Bialik i Czernichowski" (po hebr.). — Niedziela adw. dr. Bulwa: „Złoty wiek literatury hebr. w średniowieczu". — Początek w sobotę o godz. 3½, w piątek i niedzielę o godz. 7½ wieczór. Wstęp wolny.

———oo———

— Związek zawodowy pracowników handlowych urządza w piątek dnia 13 stycznia br., punktualnie o godz. 7-ej wieczór w lokalu przy ul. Krakowskiej 41 parter na prawo odczyt p. N. Mifelewa pt.: „Sz. Anski i jego twórczość literacka". Wstęp wolny. Handlowcy i Handlowczynie! Jawcie się licznie.

66 Komisya kulturalno-oświatowa.

———o———

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Jesienne skrzypce".
Sobota: „Czysty interes".

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA.

Piątek: „Carmen".
Sobota: „Tosca".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA":

Piątek: „Cierpki owoc".
Sobota pop.: „Damy i huzary"; wieczorem: „Cierpki owoc".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Piątek: „Urszula".
Sobota: „Cnotliwa Zuzanna".

———oo———

Ze sportu.

MISTRZOSTWO KONTYNENTU.

„Sparta" praska uważana była ogólnie dotychczas za mistrza kontynentu. Podczas ostatnieno swego występu w Hiszpanii szczęście jednak opuściło zwycięską drużynę — poniosła raz po razu przykre, choć nieznaczne porażki. Rozwiał się więc niedoszły nimb mistrzostwa kontynentu — niepokonana „Sparta" musiała uchylić czoła przed reprezentacyą Madrytu. Mistrzostwo kontynentu, dotychczas problematyczne, zaczyna jednak przybierać realniejsze kształty: z źródeł bliskich „Fify" informują nas mianowicie, że na najbliższem posiedzeniu tejże obok sprawy profesyonalizmu i zawodów międzypaństwowych, rozpatrywaną będzie również kwestya mistrzostwa kontynentu. O mistrzostwo to ubiegać się będą, według projeku sekretarza generalnego, mistrzowie poszczególnych państw, którzy mają już za sobą pewną określoną ilość zawodów międzypaństwowych.

K. O. Z. P. N.

W najbliższą niedzielę odbędzie się Walne Zgromadzenie Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Krakowie. Mimo wielkiej ilości nowo powstałych klubów nieliczna tylko garstka „definitywnych" członków Związku będzie miała wpływ na tok obrad; niedemokratyczny ten ustrój, niedopuszczający cał. szeregu nowopowstałych klubów do głosowania, aż przejdą przez cały czyściec długich formalności, winien być poddany na Zgromadzeniu ostrej krytyce i kontroli. Oligarchia kilku klubów nie jest wskazana ze względu na dobro i rozwój idei sportu. Należy również dokładnie zbadać statut, który wykazuje w obecnej swej formie dużo przestarzałych formuł, nieaktualnych i szkodliwych. W sporcie, jak i w ustroju społecznym należy iść z duchem czasu, z duchem rozwoju — niechaj nie bronią tych przestarzałych formuł kluby, które nie chcą zasłużyć na nazwę — wstecznikow...

———o-o———

— **Sprostowanie.** We wczorajszym numerze zakradła się w rubryce „Ze sportu" 4 w. z dołu przykra pomyłka: zamiast „randze" ma być „rondzie", zamiast „klasie" ma być „turze", co zupełnie zmienia sens zdania.

KOLLEGIUM WYKŁADOW NAUKOWYCH (Rynek Gł. 39).

Piątek: Ks. prof. Fel. Hortyński: „Z najnowszych teoryj filozoficzno-przyrodniczych".

Z sali sądowej.

FAŁSZYWY HRABIA — DEFRAUDANTEM.

Jak to już donieśliśmy, w warszawskim sądzie wojskowym toczy się od 2 dni sprawa podchorążego z komisyi likwidacyjnej 1-szej armii Jana Zawidowskiego, fałszywie pod nazwiskiem hr. Alfreda Lubieńskiego występującego, a oskarżonego o sprzeniewierzenie znacznych sum skarbowych, zwróconych już częściowo jużto przez samego oskarżonego, już to przez jego żonę po wykryciu sprzeniewierzenia.

Oskarżony Zawidowski, który liczy 23-ci rok życia, przyznaje się do winy. Na zapytanie przewodniczącego, czy zdawał sobie sprawę ze swoich czynów i dlaczego tak postąpił, zeznaje, że działał pod wpływem alkoholu, nie zdając sobie zupełnie sprawy z konsekwencyi, a zresztą liczył na to, że żona pokryje każdy niedobór, co się też stało. Często miewa napady megalomanii, stąd też pochodzi, że przyjął nazwisko hr. Lubieńskiego.

Sąd przesłuchał cały szereg świadków, z zeznań których wynika, że fałszywy hrabia zabawiał się szeroko za pieniądze skarbowe, trzymał najęty powóz, który podawał za swój itp.

Wyrok oczekiwany jest w piątek.

———oo———

Z kraju.

Nowy Targ. Dla akademika żydowskiego. Jak już onegdaj donieśliśmy powstał u nas z inicyatywy T-wa Rygorozantów w Krakowie — Komitet Obywatelski dla niesienia pomocy żydowskiej młodzieży akademickiej z p. drem Kohnem jako przewodniczącym na czele.

Z ramienia T-wa Rygor. zorganizował p. Stamler akcyę na rzecz „Tygodnia akademika żydowskiego", która stosownie do lokalnych stosunków musiała przyjąć małe rozmiary i ograniczyła się tylko do odegrania „Das neue Ghetto" Dra Herzla. Wynik przedstawienia tak pod względem moralnym jak i materyalnym jest zadawalający. Czysty dochód w kwocie około 53 tysięcy mk. przesłaliśmy już T-wu Rygor. w Krakowie. Szereg pań przyczyniło się do uświetnienia wieczoru.

Na tej drodze dziękujemy tak im jak i Zwierzchności miasta Nowego Targu za łaskawe zwolnienie od zapłacenia podatku gminnego od widowisk.

Rocznica Moliera w Uniwersytecie warszawskim. Młodzież Uniwersytetu warszawskiego urządza pod protektoratem Senatu Akademickiego uroczysty obchód 300-ej rocznicy urodzin Moliera. Na program złożą się: przemówienia prof. Maurycego Manna, zwięzłe odczyty o twórczości Moliera, deklamacye wybranych scen z jego komedyi oraz muzyka francuska z epoki Ludwika XIV. Uroczystość odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 5 pop. w Auli Uniwersytetu.

— **Ruch ludności w Warszawie.** Według obliczeń warszawskiego wydz. statystycznego od 18 do 24 z. m. zarejestrowano zgonów 292. W liczbie zmarłych było: mężczyzn 144, kobiet 148, chrześc. 200, żyd. 92, dzieci poniżej 1 roku życia 66. Metryk urodzenia spisano 282, w tej liczbie chłopców 161, dziewcząt 121, chrześcijan 205, żydów 76, in. wyznań niechrz. 1, dzieci ślubnych 269, nieślubnych 13. Aktów ślubu spisano 59, w tej liczbie u chrześcijan 23, u żydów 36.

Walka z epidemiami. W tych dniach kierownik min. zdrowia dr. Chodźko odbył dłuższą konferencyę z prof. Gurmem, delegatem instytutu Rockfellera i dr. Rilchmanem, dyr. lekarskim Ligi narodów, w sprawie urządzenia szkoły celem przygotowania personalu lekarskiego dla państwowej i komunalnej służby zdrowia w państwie polskiem. Szkoła ta będzie połączona z wzorowym szpitalem i połączona z państwowym zakładem epidemiologicznym w Warszawie. Jest wszelka nadzieja, że organizacya rzeczona znajdzie poparcie materyalne ze strony instytutu Rockfellera. Omawiano nadto sprawę służby zdrowia w Polsce oraz walkę z gruźlicą i chorobami wenerycznemi.

———oo———

Ze świata.

Jak Lenin podróżował ze Szwajcaryi do Rosyi w 1917 roku? „Rote Fahne" opisuje, w jaki sposób bolszewicy rosyjscy przejechali na wiosnę 1917 roku w zaplombowanych wagonach ze Szwajcaryi przez Niemcy do Rosyi. Opowiada to towarzysz podróży Lenina. Po wybuchu rewolucyi w Rosyi, bolszewicy rosyjscy, zamieszkali w Szwajcaryi, chcieli za wszelką cenę dostać się do kraju. Lenin nie wierzył, by jakiekolwiek państwo udzieliło im zezwolenia na przejazd, dlatego starał się o uzyskanie fałszywych szwedzkich paszportów dla siebie i dla Zinowjewa. Zwrócono mu uwagę na to, że ani on, ani Zinowjew nie mówią słowa po szwedzku. Zrozpaczony Lenin prosił, by te paszporty szwedzkie wystawione były dla dwóch głuchych. Było jednak niemożliwem znaleźć w szwedzkiej partyi socyalno-demokratycznej dwóch głuchych, do których Lenin i Zinowjew byliby choć trochę podobni. Plan ten więc zarzucono, a starano się dotrzeć do niemieckiego posła w Szwajcaryi, von Romberga. Udało się to przy pomocy pewnego niemieckiego dziennikarza i nadspodziewanie łatwo poseł niemiecki zgodził się umożliwić tę podróż. W układach tych mieli brać udział także szwajcarscy socyaliści, Grimm i Platten. Lenin obawiał się, że w Rosyi może mu być wytoczony proces polityczny za przejazd przez Niemcy, dlatego wszystkim uczestnikom podróży kazał podpisać oświadczenie, że zdają sobie sprawę z grożącego im niebezpieczeństwa.

——oo——

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

„Przegląd Gospodarczy" organ Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów rozpoczął III. rok swego wydawnictwa.

Numer noworoczny poświęcony Górnemu Śląskowi wyszedł z druku i zawiera niezwykle interesujące artykuły, których autorzy w głębokiem i fachowem ujęciu sprawy, omawiają zagadnienia wynikające z przyłączenia do Polski nowego potężnego ośrodka gospodarczego oraz opisują poszczególne bogactwa przemysłowe, znajdujące się na terenie nowo nabytej dzielnicy.

Na szczególną uwagę czytelników zasługuje artykuł wstępny p. Jerzego Łempickiego Dyrektora Centralnego Związku pt. „Przemysł Górnośląski w Polsce" rozpatrujący ustosunkowanie się przemysłu Polski w dzisiejszych granicach do przemysłu górnośląskiego, prof. K. Kasperski pisze o przejściowym ustroju celnym, prof. S. J. Okolski o korzyściach polskiego przemysłu metalowego przetwórczego, wynikających z przyłączenia Górnego Śląska, prof. E. Trepka — o wielkim przemyśle chemicznym, inż. A. Lewandowski o hutnictwie żelaznem — M. Gruber o ubezpieczeniach robotniczych.

Treść wszystkich powyżej wymienionych artykułów tem więcej jest interesującą, że uwzględniając już decyzyę z dnia 20 października r. ub., po raz pierwszy omawia szczegółowo bogactwa górnośląskie znajdujące się na terenie przyznanym Polsce.

Kapitał francuski w polskim przemyśle włókienniczym. — Udział kapitału francuskiego w naszym przemyśle włókienniczym w ostatnich latach powiększył się znacznie.

Następujące przedsiębiorstwa są oparte całkowicie lub częściowo o kapitał francuski:

1) fabryki „Alland, Rousseau et Co" w Lodzi z kapitałem 10000000 fr. (95 proc. kapitału francuskiego, 5 proc. — niemieckiego);

2) tow. „Czenstochovienne-Textile" w Częstochowie, z siedzibą statutową w Roubaix; tow. posiada kapitał 15000000 fr. (82% kapitałów w rękach francuskich, 12 proc. — angielskich, 5 proc. polskich, 0,75 — niemieckich i 0,25 proc. — belgijskich);

3) fabr. „Paul Desurmont, Motte et Co" w Lodzi, z siedzibą statutową w Roubaix, z kapitałem 15000000 fr. (wyłącznie francuskie kapitały);

4) „Tow dla Przemysłu Włókienniczego w Częstochowie", z siedzibą statutową w Paryżu, z kapitałem 18000000 fr. (w większości kapitały francuskie i belgijskie);

5) fabr. „Motte, Meillassoux et Caulieux" w Częstochowie, z siedzibą statutową w Roubaix, z kapitałem 10000000 fr. (kapitał wyłącznie francuski);

6) „Zakłady Tkackie w Żyrardowie", z kapitałem 9000000 rubli zł. (30 proc. kapitału francuskiego).

Nowa taryfa celna w Rosyi. Komisaryat Ludowy dla Handlu Zagranicznego opracowuje projekt nowej taryfy celnej. Ze względu na przejściowy stan, w jakim się znajduje obecnie sytuacya gospodarcza Rosyi, taryfa celna ma mieć moc obowiązującą tylko na lata 1922 i 1923. Naprzód ma być opracowana taryfa celna dla handlu z Europą Zachodnią, następnie zaś dla handlu z rynkami azyatyckiemi.

Z giełdy.

Kraków, 12 stycznia

Na rynku walut zaznaczyła się tylko zniżka marek niemieckich, które w gotówce obniżyły się o ... punktu, zaś w tranzakcyach o 0·20 punkt.

Na rynku akcyj nie było tendencyi jednolitej. Gdy P. T. H. były nieco słabsze, a przeważna większość akcyj pozostała bez zmiany, to niektóre jak Cegielski, Trzebinia maszyny, Siersza górn. (600 p.) doznały zwyżki.

——oo——

Giełda krakowska z dn. 12 stycznia 1921 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	2700·—	2850·—	2700·—	2850·—	—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	220·—	230 —	228·—	238·—	—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Marki niemieck.	15·50	16·50	16·—	17·—	16·40
Korony austr.	—·41	—·45	—·41	—·45	43½
Kor. czesko.-sł.	44·—	46·—	45·50	47·—	46·60
„ węgierskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
„ szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Floreny holend.	—·—	—·—	—·—	—·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	725·—	800·—	760—750
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	575·—	625·—	600—590
Handl. Sp. akc. „Impex"	275·—	325·—	
„Polski Glob" I-III em	950·—	1050·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Zeglug	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5700·—	6000·—	5900—5750
H. Cegielski, Poznań „ex"	1900·—	2100·—	2000·—
Warsz Sp ak. Bud. Par. I-IIe	1225·—	1325·—	
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1900·—	2200·—	2000—2200
Zakłady amunic. „Pocisk"	800·—	850·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1000·—	1100·—	1100·—
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000·	18.000·	
„Górka" fabryka cementu	6800 —	7200·—	7100—6900
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	8500·—	8800·—	8600—8700
„Tepege" Tow. dla prz. gór	5250·—	5450·—	5300—5400
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1700·—	1800·—	1750·—
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1125·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	5600·—	5800·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	2500·—	2700·—	2600·—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3100·—	3200·—	

——o-o——

Giełda warszawska z 12 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 2815—2825—2820, sprzedaż 2820 kupno 2800. Franki belgijskie tranz. 222. Franki francuskie gotówka tranz. 232—233·50—233·60, sprzedaż 233·50, kupno 232, (czeki) tranz. 236—237. Funty szterlingi gotówka tranz. 11925—11950, sprzedaż 11950, kupno 11875, (czeki) tranz. 12085 — 11950 — 12075. Korony austryackie (czeki) tranz. 0·43—0·42. sprzedaż 0·42, kupno 0·41. Korony czeskie (czeki) tranz. 47. Marki niemieckie gotówka tranz. 16·50—16·35, sprzedaż 16·35, kupno 16·10, (czeki) tranz. 16·60—16·70—16·50 Gdańsk (czeki) tranz. 16·65—16·55. Nowy Jork (czeki) tranz. 2830—2825.

Kursa dewiz w Zurychu 12 bm. (L.). Berlin 2·85. (11 bm. 2·85), N. Jork 5·16· (5·16 —), Londyn 21·82 (21·80), Medyolan 22·30 (22·15), Bruksela 41·25 (40·75). Praga 8·25— (8·35), Budapeszt 0·82— (0·85), Zagrzeb 1·65 (1·75), Bukareszt 0·85 (·—), **Warszawa 0·19 (0·17)**, Wiedeń 0·18 (0·17). Austr. stempl. 0·09 (0·09 Paryż 42·75 (42·50). Holandya 189·75 (189·75).

——o——

TELEGRAMY.

Prezydent Ponikowski u Naczelnika Państwa.

Warszawa. PAT. Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem na zaproszenie Naczelnika Państwa prezydent ministrów Ponikowski udał się do Belwederu,

Ekspose min. skarbu w komisyi skarbowo-budżetowej

Warszawa. PAT. Komisya skarbowo-budżetowa wysłuchała obszernego ekspose ministra skarbu Michalskiego o stanie finansowym państwa. Nad przemówieniem p. ministra wywiązała się dłuższa dyskusya.

Z obrad komisyi sejmowych.

Warszawa. PAT. Komisya konstytucyjna obradowała przy udziale przedstawicieli Rady ministrów, ministra sprawiedliwości, skarbu i spraw wojskowych. Poseł Baliński zaproponował, aby wobec przewlekającej się choroby posła Buzka, referenta projektu ustawy o ordynacyi wyborczej, wybrano tymczasowego referenta tego projektu, co przyczyni się do szybkiego ukończenia prac podkomisyi.

Poseł Halban referował projekt ustawy o zakresie działania władz naczelnych, uregulowania sprawy kompetencyi ministerstwa spraw wojskowych, przyczem zastrzeżono sobie porozumienie z ministerstwem spraw wewnętrznych w pewnych sprawach, jak mobilizacya, pobór itd. oraz z ministerstwem zdrowia publicznego w dziedzinie sanitarnej. Sprawę wyłączenia z pod kompetencyi Min. spraw wojskowych zawodowego szkolnictwa wojskowego dla młodzieży poniżej lat 18, odroczono do najbliższych obrad. Kwestya przyłączenia szeregu spraw związanych z pomiarami kraju do kompetencyi instytutu kartograficznego również odroczono.

Warszawa. PAT. Komisya prawnicza wysłuchała referatu przewodniczącego podkomisyi dla projektu ustawy o tymczasowych zarządzeniach w sprawie zwalczania knowań przeciwpaństwowych. Uchwalono odroczyć dyskusyę nad projektem ministra sprawiedliwości do czasu przedłożenia przez ministra spraw wewnętrznych projektu ustawy wykonawczej do art 124 ustawy konstytucyjnej. Referat o ustawie wniesionej przez ministra spraw wewnętrznych powierzono posłowi Jasiukowiczowi. Referat o ustawie wniesionej przez ministra sprawiedliwości powierzono posłowi Cwikowskiemu, ten ostatni jednak z powodu choroby zrzekł się referatu.

Połączone komisye prawnicza i administracyjna rozpatrywały sprawę zmiany ustawy o stanie wojennej. Sprawę odroczono.

Wyjazd posła Zamojskiego do Paryża.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Poseł Zamojski po złożeniu rządowi sprawozdania z dziedziny polityki międzynarodowej w związku ze sprawą wileńską, wyjeżdża w sobotę z powrotem do Paryża.

Zaprowadzenie przymusu dokumentów osobistych w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. Ogłoszone zostało rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie dokumentów osobistych. Na mocy tego rozporządzenia wszyscy obowiązani są posiadać dokumenty osobiste. Cena takiego dokumentu wynosić będzie 150 mkp.

Niemcy ogałacają G. Śląsk z materyałów i urządzeń użyteczności publicznej.

Katowice. PAT. Z Rybnickiego donoszą: Niemcy w ostatnich czasach wywożą różne materyały i urządzenia użyteczności publicznej. W grudniu 1921 r. wywieziono z zakładu dla obłąkanych w Rybniku trzy wozy rozmaetych narzędzi i urządzeń. Dnia 4-go stycznia br. do Raciborza do szopy reparacyjnej na stacyi kolejowej wywieźli robotnicy w raciborskich zakładach kolejowych kilka pasów transmisyjnych. W końcu tygodnia mają Niemcy wywieźć do Raciborza z wojskowego urzędu żywnościowego, znajdującego się tam, kilkanaście maszyn do pisania. Równocześnie donoszą z Zabrz, że dnia 5 stycznia wywieziono do Raciborza 15 aparatów telefonicznych z tamtejszej poczty.

Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: [illegible] Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.